

# Kizo, Parasol (ft. Szpaku, Diox)

nie muszę się czuć lepiej od ciebie i całej bandy  
u nas na klipach przynajmniej płoną prawdziwe blanty  
znacie ulice z filmów a my znamy ją z praktyk  
u was rotacja w składach jak u nas zmiany karty

deszcz leje wam na czapki  
mnie dzisiaj to nie martwi  
maci brudne najki  
nie to co moje mordy  
zbędne były oxfordy  
parasol ochronny  
deszcz leje wam na czapki  
mnie dzisiaj to nie martwi  
maci brudne najki  
nie to co moje mordy  
zbędne były oxfordy  
parasol ochronny

lepiej już sobie zmieniaj idoli bo dawno za burtą  
gdyby chociaż już mieli zarost  
nosiłbym sobie futro  
było porsche, były merce, przyjechali fiatem punto  
dziś wyjątkowo moi ziomale trzymają swoje pitbule niekrótco  
były za zamkniętą furtką jedynie na drodze mi stały problemy  
pogrzebałem dawne style bez nagrobka  
żeby nie szukał już tamtej weny  
moje ziomku ciułaj a niekiedy  
dziś widzisz mnie tu z całą śmietanką  
i powiem ci wcale nie chodiz tutaj o banknot  
to ten hardcore  
to ten klimat  
wszyscy tu mają podobnie  
chcesz bym pisał wciąż o życiu  
przyjedź tu lepiej z drukarką ziombel  
scena nie zna umiaru  
ale ja na niej wcale nie błędzę  
skoro przelatuje góra ciężko by ktoś stawał mi na drodze

nie muszę się czuć lepiej od ciebie i całej bandy  
u nas na klipach przynajmniej płoną prawdziwe blanty  
znacie ulice z filmów a my znamy ją z praktyk  
u was rotacja w składach jak u nas zmiany karty

deszcz leje wam na czapki  
mnie dzisiaj to nie martwi  
maci brudne najki  
nie to co moje mordy  
zbędne były oxfordy  
parasol ochronny

szokuje jednym wersem  
Kizo jest w moim wieku  
robię ciągle małe kroki  
nie nienawidzę życia w biegu  
nie nienawidzę ludzi w opór  
więcej wrogów niż przyjaciół  
nie chce być lubiany wszędzie  
taki mam społeczny status

znowu leje do baku  
serce bije nierówno  
palę blabla  
żeby zasnąć  
nie truje głowy chu\*\*ią

w moim sercu Biuro Ochrony Rapu i  
skręcam baz GPS-a  
znowu u ciebie w mieście  
mam jedna pierd888mhmmm  
w sumie to jebać, duży simba to nie moda  
ale nie lubię biegać  
w chu\* mam te mięśnie jak będę chciał to je zrobię  
co byś kolwiek ty nie wjechał  
wielki jak ja nie będziesz, nie!

nie muszę się czuć lepiej od ciebie i całej bandy  
u nas na klipach przynajmniej płoną prawdziwe blanty  
znacie ulice z filmów a my znamy ją z praktyk  
u was rotacja w składach jak u nas zmiany karty

deszcz leje wam na czapki  
mnie dzisiaj to nie martwi  
maci brudne najki  
nie to co moje mordy  
zbędne były oxfordy  
parasol ochronny

32 lata mordó  
nie zasłaniam się nikim  
być może dlatego mordó że nie robię se lipy  
ni rzucam słów na wiatr  
nie musze ich później cofać  
nie każdy kumpel to bras  
nie każda dupa to siora  
patrz jak spierd\* ci czas  
i może skończ pajacować  
nigdy nie będziesz jak ja  
i nie pomoże ci flota  
Diox zawsze.  
rzucam szeptem sowa, słyszy całe osiedle  
jak robisz z mordy dupę będą mieli dupeczkę  
szacunku nie upycha się w bagaju w bm-ce  
i znowu perd\* to gównó  
rozprówa się tutaj jak suki po mc  
jak znowu nagrywam to moi klienci dzwonią do mnie po więcej  
matka cię widzi i słyszę pajacu  
załamuje swe ręce  
nazwał się królem, dla mnie samozwańcem  
kur\* zrób sobie zdjęcie